

## Dziwne przeprosiny

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 13.07.2016, 20:20:00

Na stronie internetowej „Świata Koni” 23 czerwca tego roku ukazał się artykuł, zatytułowany „Gwiazda aukcji Pride of Poland”. Był to ważny tekst, który – obok innych akcji i czynów różnych osób – przyczynił się niewątpliwie do udaremnienia realizacji planu Agencji Nieruchomości Rolnych, aby wspomnianą gwiazdę tegorocznej aukcji, tzw. numerem 0, czyli koniem wystawionym poza opublikowanym już katalogiem aukcyjnym, została wyhodowana w stadninie w Michałowie 6-letnia klacz *Wieża Mocy*. Ostatecznie jako *lot number 0* wystawiona została inna michałowska klacz, 16-letnia *Emira*. Pisałem o tym w tekście pt. „O klaczy Emira, rabinie i kozie”. Jakkolwiek wiceprezes ANR **Karol Tyłenda** zapewnia, na konferencji prasowej, że Agencja nie zamierza sprzedać *Wieży Mocy*, to jednak dowody zaprezentowane przez **Lidię Pawłowską**... na moim blogu („A jednak nie tak różowo z tą gwiazdą aukcji”) temu zaprzeczają. Przedstawiciel Agencji kłamał, w tej kwestii. Nie jest to pierwsze kamstwo ułżyte czy to przez ANR, czy przez ministerstwo rolnictwa w trakcie realizacji „dobrej zmiany” w państwowej hodowli koni arabskich w Polsce. Do tego już zdążyli przyzwyczać.

W tym kontekście tym bardziej dziwnie wygląda to, że redakcja „Świata Koni” wycofuje się ze swojego wcześniejszego tekstu. Oto treść tych dziwnych przeprosin: **Redakcja Ogólnopolskiego Magazynu Hippicznego "Świat Koni" niniejszym przeprosza Pana Mateusza Leniewicza-Jaworskiego za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w artykule z dnia 23 czerwca 2016 roku zatytułowanym „Gwiazda aukcji Pride of Poland”; nieprawdziwych informacji dotyczących pobytu Pana Mateusza Leniewicza-Jaworskiego we Włoszech w dniach 15-17 maja 2016 roku na Milan International Show for Individual Owners oraz rzekomych ustaleń, poczynionych tam w związku ze sprzedażą klaczy *Wieża Mocy*. Pan Mateusz Leniewicz-Jaworski nie przebywał, w tym czasie we Włoszech i nie dokonywał żadnych ustaleń, dotyczących sprzedaży klaczy *Wieża Mocy*. Opublikowane informacje były nieprawdziwe, a redakcja nie dołożyła należytą staranności w celu ich potwierdzenia, przez co dopuściła się naruszenia dóbr osobistych Pana Mateusza Leniewicza-Jaworskiego, za które przeprosza.**

Jak ktoś mniej zorientowany w sprawie to przeczyta, odniesie zapewne wrażenie, że **Mateusz Leniewicz-Jaworski** w ogóle na pokazie koni arabskich w Mediolanie nie był, a redakcja to wyssała z palca i teraz musi przeproszać, bo podała nieprawdziwą informację. A jak to było naprawdę? Prawdą jest, że **Mateusz Leniewicz-Jaworski** nie przebywał w Mediolanie w dniach 15-17 maja. Redakcja po prostu pomyliła miesiąc – pokaz w Mediolanie odbył się w dniach 15-17, ale kwietnia. A oto dowody, że **Mateusz Leniewicz-Jaworski** na pokazie Milan International B Arabian Horse Show był. Pierwszym dowodem jest film nagrany przez firmę Arabian Essence:

<http://webtv.arabianessence.com/shows...orse-show/50/#player-area> Na powyższej stronie internetowej zamieszczonych jest wiele filmów, z przebiegu rywalizacji w poszczególnych klasach.

Aby Państwa ułatwić znalezienie wspomnianego dowodu, proszę szukać w filmie z czempionatu klaczek rocznych (oto link do nagrania tylko z tego fragmentu pokazu <https://www.youtube.com/watch?v=EB7SxnTrnXw&feature=youtu.be>), gdzie między 14:39 a 14:44 minut... widać naszego "bohatera" siedzącego przy jednym ze stolików. Drugim dowodem, które Mateusz Leniewicz-Jaworski był, na wspomnianym pokazie, jest zdjęcie zrobione przez osobę, która chce pozostać anonimowa. Zdjęcie otrzymałem od niej z zapewnieniem, że zostało zrobione podczas wspomnianego pokazu. Osoba ta jest dobrze zorientowana w tym, co się dzieje w Polsce w hodowli koni arabskich obecnie i wie, kim jest Mateusz Leniewicz-Jaworski. Zainteresował ją... to, a wam ciwie lepiej powiedzie, że zaniepokoił ją... to, w jakim towarzystwie zobaczył naszego "bohatera". Na wszelki wypadek zrobił, a zdjęcie, które przekazał, a prywatnymi kanałami kilku swoim znajomym w Polsce. A teraz zgodził się, abym je opublikował, na moim blogu.



Zdjęcie zostało zrobione zapewne w przerwie między pokazami, bo panowie nie siedzą... z twarzami zwróconymi w kierunku ringu. Pierwszy z lewej to Włoch **Gianpaolo Gubbiotti** (pseudonim **Woody**) - hodowca, ale przede wszystkim handlarz, postać o dużych "możliwościach biznesowych", pracujący dla Dubai Stud (potrzebnej stadniny państwowej). U dołu (A,ysy) siedzi **Farhang Fazeli** (Iran), hodowca i handlarz, który od kilku lat przyjeżdża do Polski, pośredniczy, w sprzedaży wielu koni z Polski, kupował, je na aukcji. W ów,tej kurteczce siedzi Włoch **Paolo Capecci** - trener pracujący głównie (jeśli nie wyłącznie) dla Dubai Stud. Konkludując...c. Dziwne przeprosiny "Świat Koni" mogą... sprawiać wrazenie, że Mateusza Leniewicz-Jaworskiego w ogóle na pokazie koni arabskich w Mediolanie nie było i nie spotykał się z Gianpaolo Gubbiottim, zwanym Woodym. Dlaczego redakcja zdecydowała się na takie de facto sprostowanie - możemy się tylko domyślać. W zeszłym roku "Świat Koni" przeprowadzał, internetową... relację z Pride of Poland i pretenduje do tego, aby to czynił w tym roku. Może tu jest klucz do zrozumienia tych "przeprosin". Ważne jest jednak co innego. Mateusz Leniewicz-Jaworski na pokazie w Mediolanie był, i konferował z Gianpaolo Gubbiotti zwanym

Woodym. O czym konferowali &ndash; tego oczywi&shy;ście ze zdj&shy;cia si&shy; nie dowiemy, ale zapewne nie o tym, jak&shy; mieli tego dnia pogod&shy; w Mediolanie.**Marek Szewczyk**